

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,85 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,87 "

Strajki, inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: Siedmiu bol NMP.
Sobota: Jaua Kapistrana W.

CHOJNICE, sobota dnia 28. marca 1931 r.

Słońca wschód 5.22 zachód 18.00
Księżycy wschód 10.39 zach. 3.48

Więści o krótkiej treści

120 zabitych

stwierdzono podczas starcia Hindusów z mahometą w Cownpur (Indje).

Ze Stronnictwa Ludowego

We środę obradowała komisja wykonawcza Stronnictwa Ludowego przy udziale prezesa Rady naczelnej Witosa.

Ustalono ostateczny tekst programu i statutu organizacyjny oraz zasady unifikacji trzech zjednoczonych stronnictw ludowych.

Były legionista nie przyjął odznaczenia

Odnaczony krzyżem niepodległości inż. Stanisław Trylski, b. legionista, wystosował do Prezydenta Rzplitej pismo z doniesieniem, że odznaczenia przyjąć nie może.

Upadłości w Polsce

W styczniu rb. ogłoszono w Polsce 63 upadłości. Na województwa centralne przypadają 42 upadłości, na Poznańskie i pomorskie — 12, na po-

Ratyfikacja

traktatu polsko-rumuńskiego

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 25 bm. ukazała się ustawa, wyrażająca zgodę na dokonanie przez Prezydenta Rzplitej ratyfikacji polsko - rumuńskiego traktatu gwarancyjnego, podpisanego w Genewie dn. 15 stycznia rb.

Rozporządzenie

o funduszu drogowym

W związku z uprawomocnieniem się ustawy o państwowym funduszu drogowym ukazało się rozporządzenie ministrów robót publicznych i skarbu regulujące sposób administrowania dochodami funduszu drogowego.

Rozporządzenie ustala wymiar i pobór opłat od pojazdów mechanicznych (samochodów). Opłata wymierzona będzie jednorazowo na cały rok, płatna w 4 ratach.

Opłatom nie podlegają pojazdy instytucyj i zakładów użyteczności publicznej oraz pojazdy mechaniczne i konne, używane do przewożenia własnych towarów przedsiębiorstwa.

Zmiany na placówkach konsularnych

Dotychczasowy konsul w Lille, dr. Brzeziński, przechodzi na stanowisko konsula w Lipsku. Na jego miejsce mianowany jest p. Roman Mazurkiewicz, zastępca naczelnika wydziału w departamencie konsularnym.

Zastępca konsula w Lyonie, p. Mikucki, zostaje konsulem w Leodjum. Wicekonsul w Elku, p. Zygmunt Litwiński, przechodzi na stanowisko wicekonsula w Leodjum.

Urzędnik konsulatu w Pile, p. Grendyszyński i wicekonsul w Antwerpii, p. Jachimowicz, zostali odwołani do centrali.

Konferencje min. Zaleskiego

Paryż. P. minister Zaleski miał przeszło 1-godzinną rozmowę z ministrem Hendersonem, a następnie konferował z ministrem Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem.

Obrady Komisji Paneuropejskiej

Paryż. W Komitecie studjów komisji organizacyjnej unji europejskiej min. Henderson, poruszając kwestję należenia Islandji, Turcji i Sowieców do unji europejskiej, zaznaczył, że sprawa ta została załatwiona na ostatniej sesji komisji. Delegat włoski Manzoni proponuje rozpatrzenie przedewszystkiem światowego kryzysu gospodarczego. Przedstawiciel Niemiec Simson zgłosił propozycję, wedle której do unji należeć mogą na stopie zupełnej równości także państwa, nienależące do Ligi Narodów. Briand zaznaczył, iż nie może być mowy o uchyleniu się od zobowiązań, wynikających z przyjęcia rezolucji genewskiej w sprawie konieczności zbadania kryzysu gospodarczego, skoro kryzys ten obejmuje zbiorowo wszystkie państwa europejskie. Prasa widzi najważniejsze wydarzenie w zaproszeniu Gdańska, czem Polska raz jeszcze zadokumentowała swoją najdalej idącą pojednawczość.

We wtorek przed południem odbyło się w Paryżu posiedzenie komisji organizacyjnej komitetu europejskiego pod przewodnictwem Brianda. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele 11 państw. Wśród nich ministrowie Henderson, Zaleski, Motta i Muench.

W przemówieniu inauguracyjnym Briand przyznał, że pierwszym zadaniem komisji jest rozważenie pilnych potrzeb Europy i przygotowanie

w ten sposób rozwiązania m. in. sprawy zbytu zboża i kredytu rolnego, co uzasadnia jej istnienie. Na obecnym posiedzeniu można jedynie ustalić metody działania komisji, nie tracąc z oka faktu, iż komisja ta może stać się organizmem usankcjonowanym uchwałą zgromadzenia Ligi Narodów. To też mówca podkreśla konieczność opracowania wewnętrznego regulaminu komisji możliwie praktycznego i elastycznego. W każdym razie komisja winna zachować swój charakter podrzędności względem Ligi Narodów.

Po porannym posiedzeniu, poświęconem rozważaniom nad kilku kwestjami ogólnymi, komitet przystąpił po południu do rozważenia spraw ściśle złączonych z pracami komisji organizacyjnej Unji europejskiej. M. in. poruszona była kwestja udziału wolnego miasta Gdańska, w której komitet przyjął na wniosek Polski uchwałę, zapraszającą Gdańsk do „udziału w badaniu światowego kryzysu gospodarczego”, z podkreśleniem jednak zasady przedstawicielstwa interesów wolnego miasta przez Polskę.

Minister Zaleski nie brał udziału w wydanym przez Brianda śniadaniu dla delegatów do komitetu studjów do komisji przygotowawczej unji europejskiej, gdyż musiał być obecny na wydanym na jego cześć śniadaniu przez premiera Laval'a.

Interwencja Anglii w Wiedniu i Berlinie

Wiedeń. — Wicekanclerz Schober przyjął posła angielskiego sir Erica Phippsa, który przedstawił mu obawy ministra Hendersona w sprawie zgodności projektowanej niemiecko - austriackiej unji celnej z protokołem genewskim. Poseł angielski wyraził nadzieję, że Rada Ligi Narodów będzie miała na najbliższym swem posiedzeniu okazję do omówienia tej sprawy.

Wicekanclerz Schober zapewnił w swej odpowiedzi o zupełnej zgodności projektowanej unji celnej z postanowieniami protokołu.

Berlin. — Ambasador brytyjski odwiedził kanclerza Rzeszy, oświadczając, że minister Henderson uważa za wskazane z uwagi na protokół genewski z dnia 4 października 1922 r. wspólne omówienie unji celnej niemiecko - austriackiej. Wobec tego Niemcy i Austria powinny się wstrzymać z ostatecznym ustaleniem tej umowy do przyszłego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Kanclerz dr. Bruening w odpowiedzi swej zaznaczył, że odnośna unja ujęta jest w ramy protokołu genewskiego i według zdania rządu niemieckiego i austriackiego Rada Ligi Narodów nie miałaby podstaw do wkrócenia.

Działalność kredytowa Banku Polskiego

Działalność kredytowa Banku Polskiego uległa w lutym dalszemu ograniczeniu. Portfel weksły w wobec braku odpowiedniego materiału zmniejszył się o 20,3 milionów zł, zaś pożyczki zastawowe o 2,9 miliony zł, czyli łącznie stan kredytów skurczył się o 27,2 milionów zł. W dniu 1 marca portfel weksłowy Banku Polskiego wynosił 598,6 milionów zł, zaś pożyczki zastawowe 85,7 milionów zł, razem więc 684,3 miliony zł. Kredyty na rejestro wy zastaw rolniczy zmniejszyły się o 11,3 milionów zł. do 34,9 milionów zł., siewny zaś o 2,1 miliony zł. do 15,1 milionów zł. Obligo weksli z terminem płatności ponad 3 miesiące wynosiło 44,4 miliony zł,

co nastąpiło wskutek zwiększonej sezonowej podaży weksli za nawozy sztuczne i nasiona selekcyjne.

W dziedzinie niesienia pomocy kredytowej dla rolnictwa zanotować należy fakt otrzymania przez Państwowy Bank Rolny od angielskiego konsorcjum bankowego krótkoterminowego, 9 miesięcznego kredytu w wysokości 1,2 milionów funtów szterlingów, który został przeznaczony na udzielanie pożyczek rolnikom na cele obrotowe, a w szczególności na zakup nawozów sztucznych.

Ludność Indji

Ostatni spis ludności w Indjach wykazuje 351 milionów ludzi, co ze spisem z roku 1921 przedstawia wzrost o 10,2 proc., gdyż ludność Indji w r. 1921 liczyła 319 milionów.

Jak pracują korespondenci zagraniczni w Z. S. S. R.

Nowojorski pismo „Times“ zamieściło w tych dniach zajmujący artykuł swego korespondenta Waltera Durantyego, w którym autor opisuje życie i pracę korespondenta zagranicznego w Z. S. S. R.

Stanowisko korespondenta kapitalistycznego pisma w ZSSR. — to oryginalne zatrudnienie — pisze Duranty. — Jest ono bardzo podobne do polowania na lisy, które wywołuje tyle wzmruszeń co wojna, ale przynosi tylko dziesięć procent wojennego ryzyka. Chociaż jestem przekonany o trwałości reżimu sowieckiego, czuję, że władza tam atmosfery nierzeczywistości i wszyscy, zdaje się, żyją niby na szczycie wulkanu. Na kierunki kapitalistyczne zapałają się w ZSSR. Wprawdzie teoretycznie z nieprzyjaciół, ale w praktyce odnoszą się do przedstawicieli prasy zasłaniającej kapitalizm z pewnym szacunkiem, tak jak dobre duchy do ulubieńców szatana.

Sowiecka nienawiść do obcokrajowców jest powszechnie znana. Nienawiści tej jednak nie można zauważyć w stosunku do poszczególnych osób i bolszewicy dumni są z tego, że coraz to więcej obserwatorów ma dostęp do ich państwa pod warunkiem oczywiste, że bez przesady przedstawiać będą życie sowieckie jako całości a nie tylko jego ujemne strony.

Do różnych trudności, charakteryzujących sowiecką rzeczywistość zaliczyć należy nadzwyczaj ostrą cenzurę, aczkolwiek trzeba przyznać, że nie jest znów tak ostrą, jak to myślą za granicami. Wszystkie telegramy muszą być przed wysłaniem przedłożone cenzorowi, podczas gdy rękopisy mogą być wysyłane bez cenzury z zastrzeżeniem, że autor może zostać wezwany przez władzę do przedłożenia rękopisu dla zatwierdzenia jego treści, z wyjątkiem tych wiadomości, w których donosi się o aresztowaniach w samej partii komunistycznej, o czym najpierw podaje sprawozdanie prasa komunistyczna, oficjalna i nikomu nie wolno wysłać informacji przed wyjaśnieniem wypadków przez kompetentne władze.

Służbowo podlegają cenzorowi komisariatowi spraw zagranicznych. Często zdarza się, że artykuł korespondenta nie odpowiada ich życzeniom, wobec czego korespondentowi pozwalają podać informację w umiarkowanym oświetleniu, nie chcąc aby wiadomości o gwałtach i terrorze dostały się za granicę. Cenzurę sowiecką uważam — powiada dziennikarz amerykański — za ulgę w pracy korespondenta, bowiem odpowiedzialność za wysłane sprawozdanie ponosi cenzura sama.

Na największe trudności napotyka dziennikarz przy zyskiwaniu nowości. Istnieją tu cztery główne źródła: prasa, instytucje rządowe, informacje prywatne i własne spostrzeżenia z sądów sowieckich, kongresów, zgromadzeń i różnych konferencji. Wszyscy, którzy zaznajomili się z prasą sowiecką wiedzą, że np. z punktu widzenia czytelnika amerykańskiego ich informacja nie mają żadnego znaczenia, a „wypadki“, które zapelniają prasę zagraniczną są tu tak witane jak biała wrona. Najbardziej zajmujące pisma sowieckie jak „Prawda“ i „Izwestija“ przynoszą często wiadomości, które raczej przedzie można znaleźć pomiędzy wierszami, aniżeli materiałem drukowanym. Do instytucji rządowych należy zaliczyć banki, domy handlowe, fabryki czyli jednym słowem wszystkie gałęzie gospodarstwa życia sowieckiego. Oczywiście że zainteresowanie wzbudzić mogą wszystkie dokumenty dotyczące ich czynności, ale uzyskanie tych dokumentów nie jest tak łatwe, ponieważ do korespondenta zagranicznego odnoszą się z nieufnością.

Każdy zagraniczny korespondent posiada legitymację zaopatrzoną w fotografię a wydana przez komisariat spraw zagranicznych. Posiadanie tej legitymacji nie ułatwia jednakowoż zyskanie potrzebnych informacji i nowych wiadomości. Wszędzie przywitają was bardzo przychylnie i powiedzą: „Jutro otrzymacie wszelkie wiadomości“, to „jutro“ ciągnie się do nieskończoności, wobec czego korespondent zmuszony jest nawiązywać znajomości i wytworzenia „łańcucha“ osób, któreby mogły dostarczać mu potrzebnych informacji. Jednakowoż w ZSSR przenoszone są z miejsca na miejsce nie tylko osoby ale i różne instytucje, z takim pośpiechem, że trudno dowiedzieć się, gdzie w danej chwili dana instytucja lub osoba się znajduje. Niekiedy taka osoba informująca zagranicznego dziennikarza nagle ocknie się gdzieś w Charkowie lub w dalekich krajach wschodnich.

Informacje od osób prywatnych są niekiedy niedorzeczne a często niebezpieczne. Niekiedy Rosjanie postępują nierozważnie a przyrzekłszy dostarczenie informacji dziennikarzowi o jakimś tajemnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego albo o gwałtach popełnianych przez G. P. U. muszą w większości wypadków odgadywać to, o czym chciałby dziennikarzowi donieść.

Oprócz trudności przy zyskiwaniu wiadomości, korespondent zagraniczny musi pokonywać wielkie trudności przy wysyłaniu materiału na miejsce przeznaczenia. Musi bowiem przytomnie sobie to, jakie stanowisko zajmie wobec tych wi-

Obecna sytuacja gospodarcza

według oceny Instytutu badania konjunktur gospodarczych

Instytut badania konjunktur gospodarczych w następujący sposób ujmuje obecną sytuację gospodarczą.

Rozmiary wytwórczości przemysłowej uległy w lutym rb. dalszej redukcji. W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych w lutym dał się zauważyć dalszy silny spadek przewozów kolejowych przy zwiękającej się niewypłacalności, zwłaszcza w przemyśle metalowym. Brak środków na sfinansowanie ruchu budowlanego opóźnia rozpoczęcie robót sezonowych. Wzrost w przemyśle włókienniczym był w lutym większy, niż wykazuje statystyka. Wzrost ten został skompensowany przez silny spadek w twórczości w innych gałęziach produkcji. Ciężkie położenie rolnictwa doznało pewnej poprawy dzięki podniesieniu się cen zboża i trzody chlewnej. Położenie finansowe wsi pozostaje jednak krytyczne. W konjunkturze światowej są już pewne oznaki

złagodzenia depresji. Ceny niektórych artykułów albo przestały spadać, albo ujawniły tendencję wzrostu. Na giełdach poprawa kursów jest niemal powszechna. Można to uważać za zapowiedź zakończenia kryzysu zaufania. W krajach, w których była przedtem silna ucieczka kapitałów, rozpoczął się proces repatriacji. Płynność na rynku pieniężnym jest niezwykle wielka. Prócz Niemiec wzrosło się znacznie oferowanie kapitału krótkoterminowego.

Nateżenie wszystkich tych objawów jest jeszcze słabe. Istniejąca zaś płynność na rynku pieniężnym może dać bodziec do poprawy konjunktury dopiero wtedy, gdy przeniesie się na rynek kredytów długoterminowych. W tej dziedzinie rozstrzygające oznaczenie mieć będzie dalszy rozwój wypadków politycznych wewnątrz państw oraz między państwami.

Obrady bloku agrarnego Europy środkowej i wschodniej

Stosownie do powziętej w Bukareszcie rezolucji stałego komitetu studjów ekonomicznych, zebrał się w ambasadzie polskiej w Rzymie przedstawiciele państw, należących do bloku agrarnego Europy środkowej i wschodniej, utworzonego przez zeszłoroczną konferencję warszawską.

Obrady zagalę pod przewodnictwem ambasadora Przemysławskiego, podkreślając doniosłość ścisłej współpracy państw rolniczych w zwalczaniu kryzysu. Na przewodniczącego wybrano szefa delegacji łotewskiej, ministra łotewskiego w Rzymie pos. Seya. Obrady toczą się nad sprawą porządku dziennego ogólnej konferencji zbożowej oraz nad sprawą stanowiska, jakie blok na niej zajmie.

Jeszcze o Anschlussie

„Gaz. Polska“ ocenia układ austriacko - niemiecki następująco:

Stwierdzić również należy, że koliduje on z zobowiązaniami Austrii, wypływającymi z deklaracji dnia 4 października 1922 r.

Następnie wypada podkreślić, iż projektowany układ jest w istocie swej sprzeczny z podstawowymi zasadami unji paneuropejskiej.

Jeśli chodzi o bezpośredni interes Polski, dotychczasowe dane nie pozwalają jeszcze na dokładną ocenę, w jakim stopniu układ ten dotknie naszą wymianę gospodarczą. Rząd polski podejmuje niewątpliwie kroki celem wyjaśnienia jego zakresu i zabezpieczenia naszych interesów.

Potem jednak zmienia ton pisząc:

Można zgodzić się z poglądem, iż wzajemne ciążenie ku sobie Niemiec i Austrii, dwóch narodów o wspólnej kulturze i języku, czy też jednego narodu w dwóch państwach, jest procesem naturalnym, którego wynik końcowy można odsunąć, lecz którego niepodobna stłumić zapomocą środków sztucznych.

Na Litwie pojawiła się

„święta dziewczyna“

Z Kowna nadeszła wiadomość, że „Ljetuvos Zinios“ donoszą o pojawieniu się w powiecie turowskim pewnej „świętej dziewczyny“, niejakej Marji Ostrowskiej. Dom jej w Działgoniszkach jest oblegany przez rzesze pielgrzymów z całego powiatu. Ostrowska od przybyłych przyjmuje na papierze wszelkiego rodzaju prośby, a następnie z emi podaniami udaje się do swego pokoju, gdzie rzekomo widuje się z aniołami, którzy udzielają jej porad. Ludność wierzy temu najzupełniej. Sława jej polega jednak głównie na uzdrawianiu mnóstwa osób.

Do Działgoniszek przybyli dziennikarze kowieńscy którzy prosili Ostrowską o rozmowę „Święta dziewczyna“ oświadczyła dziennikarzom, że na Litwie wkrótce nastąpi przewrót, lecz nie w drodze rewolucji, lecz z otrzeźwienia umysłów politycznych. Litwa w najbliższych latach zawrze serdeczne stosunki z państwem z którym do chwili obecnej prowadzi zaciętą walkę. Prasa kowieńska zaznacza, że chodzi tu oczywiście o Polskę.

Prasa w Ameryce

44.000.000 egzemplarzy dzienników rozchodzi się codziennie w Stanach Zjednoczonych pomimo kryzysu, co przypisują zwiększeniu się ilości ogłoszeń, umieszczanych w pismach przez bezrobotnych. Wpływy za ogłoszenia wzrastają stale i wyniosły w roku 1930 olbrzymią sumę 800.000.000 dolarów.

domości cenzura, co o nich pomyślą czytelnicy, a wreszcie jak na nie zapatrywać się będą bolszewicy“.

Stanowisko korespondentów zagranicznych w ZSSR. jest rzeczywiście drastyczne i jest koniecznym, aby korespondenci postępowali zawsze ostrożnie. Ceps.

Czy odnowiłeś przedpłatę na kwiecień?

Monopol spirytusowy

W wiadomościach Statystycznych z dnia 15 bieżącego miesiąca ukazało się zestawienie dochodów i wydatków monopolu spirytusowego.

Zastanawiając się szczegółowo nad dochodami monopolu spirytusowego w latach budżetowych 1928-29, 1929-30 i 1930-31 łatwo zauważyć można, stałą niżkę dochodów. O ile w roku 1928-29 dochody wynosiły 594,6 milj. zł. a więc niżka sięga 20,3 milj. zł. Jedenaście miesięcy roku budżetowego 1930-31 dają dochodu 432,4 milj. zł. Stąd przypuszczalny dochód za cały rok budżetowy 1930-31, wynosić będzie około 470 milj. zł. a więc dalsza niżka w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosząca przeszło 100 milj. zł.

Gdy z kolei rzeczy zastanowimy się nad wydatkami monopolu spirytusowego w okresie, rozważanym, zauważymy podobną niżkę jak i w dochodach tego monopolu.

Wydatki monopolu spirytusowego można podzielić na dwie kategorie: wpłaty do Skarbu Państwa oraz pozostałe wydatki, które dotyczą wpłat na rachunek samorządów, sum asygnowanych gorzelniom, rektyfikacjom, dostawcom oraz kwot wydatkowanych na utrzymanie dyrekcji.

I tak gdy w roku 1928-29 wydatki monopolu spirytusowego ogółem wynosiły 591,6 milj. zł., z tego na wpłaty do Skarbu Państwa przypadło 431 milj. zł. na inne wydatki 160,6 milj. zł. Rok 1929-30 przynosi niżkę wydatków o 12,4 milj. zł., ogółem wydatki w omawianym roku wynoszą 279,2 milj. zł. Z powyższej sumy do Skarbu Państwa wpłacono 418 milionów zł. a więc o 13 milj. z. mniej niż w okresie budżetowym poprzednim.

Wydatki inne pozostały na poziomie roku poprzedniego. W okresie jedenastu miesięcy roku budżetowego 1930-31, konsekwentnie ze zmniejszeniem się dochodów, zmniejszyły się wydatki monopolu. Ogółem wydatki te wynoszą 433,4 milj. zł.; wpłaty do Skarbu Państwa niedosięgają 296 milj. zł. inne wydatki wyrażają się w sumie 137,4 milj. zł. A więc przypuszczalne wydatki ogółem za cały rok budżetowy 1930-31 wynosić będą około 470 milj. zł., niżka w porównaniu z rokiem poprzednim przekraczająca 100 milj. zł. Z wydatków tych na wpłaty do Skarbu Państwa przypada 323 milj. zł., a więc mniej niż w roku ubiegłym o 95 milj. Pozostałe wydatki również w tym roku maleją o 11 milj. zł. i dochodzą do 150 milj. zł.

Jeżeli chodzi o dochody i wydatki monopolu spirytusowego w lutym 1931 roku, to dochody stanowią 36 milj. zł. wobec 39 milj. zł. w miesiącu styczniu b. r. i 47 milj. zł. w miesiącu lutym roku zeszłego. Wydatki w lutym b. roku stanowią 36 milj. zł. wobec 46 milj. zł. w lutym roku zeszłego. Z dochodów monopolu spirytusowego, Skarb Państwa w lutym otrzymał 24 milj. zł., gdy w styczniu br. dochód ten wynosił 29 milj. zł., a w lutym roku ubiegłego 33 milj. zł. Pozostałe wydatki o których była mowa stanowią w lutym 13 milj. zł., gdy w styczniu br. wynosiły 12,5 milj. zł., zaś w lutym roku zeszłego 17,5 milj. zł.

Zwrócić należy uwagę na to, — czytamy w „Polsce“ że w okresie ostatnich dwu lat budżetowych, wydatki monopolu spirytusowego są większe aniżeli dochody tegoż monopolu; nadwyżka ta zapewne pokrywa się z salda dodatniego lat ubiegłych. Widocznie jest również w tym okresie zmniejszenie się zarówno dochodów jak też i wydatków monopolu; zwłaszcza w ciągu ostatniego roku budżetowego zmniejszyły się one znacznie. Świadczy to o zmniejszonej konsumpcji alkoholu, byłby to objaw społecznie bardzo dodatni, gdyby był on wskaźnikiem wzmagającej się abstynencji a nie malejącej zamożności społeczeństwa.

Atakowi gospodarczemu Sowietów należy przeciwstawić wspólny front Zachodu

„Pialitetka“, zmobilizowanie przemysłu, roboty przymusowe i wszystkie inne zarządzenia władz sowieckich, mają na celu obniżenie kosztów produkcji w Rosji, aby tym sposobem móc zalewać kraje zachodnie tanimi wyrobami rosyjskimi i wprowadzać przez to do tych krajów chaos i dezorganizację gospodarczą.

Początki tych zamierzeń sowieckich ujawniły się już ostatnio w przeprowadzonym forsownie dumpingu towarów sowieckich na rynki światowe. I dopiero ten dumping obudził czujność państw przeciw którym atak sowiecki był wymierzony. Poczęto na gwałt radzić, jak zapobiec przygotowanej przez sowiety katastrofie, jak dotychczas jednak oprócz sporadycznych wypadków, zakazu wwozu dumpingowych towarów rosyjskich do poszczególnych państw, — nic konkretnego nie uradziło i żadnej wspólnej akcji nie przedsięwzięto.

Świeżo, sprawie gorączkowego przygotowania się Sowietów do gospodarczej ofensywy przeciw Zachodowi, poświęca obszerny artykuł amsterdamski „Algemene Handelsblad“, który pisze, że faktycznie ofensywa ta już się zaczęła. Cel jest podwójny — pisze dziennik — finansowo chodzi Sowietom o znalezienie pieniędzy zagranicznych dla wykonania planu pięcioletniego, strategicznie — o przyczynienie się do wykoślenia systemu ekonomicznego zachodnich państw europejskich, znajdującego się w obliczu niezwykle silnego kryzysu. Kto uważa, że ponowne pojawienie się Rosji na rynku światowym oznacza nawiązanie normalnych stosunków ekonomicznych, ten nie docenia rewolucyjnych motywów rosyjskiej ekonomii.

Twórcy planu pięcioletniego przyjęli pięć lat gdyż wychodzili z założenia, że w tym okresie czasu definitywnie zostanie zdecydowane, czy Sowiety są w stanie podważyć system ekonomiczny, a zatem i polityczny Europy, i doprowadzić do zwycięstwa komunizmu.

Polityka Sowietów, obecnie oczywiście dąży do wykorzystania kryzysu ekonomicznego, ażeby ooli nie nosi on cech kryzysu stałego, doprowadzić do przeciągnięcia się go, czyli do zwiększenia szans komunizmu.

Następnie dziennik analizuje różne dekryty sowieckie, wyciągając konkluzję, iż staje się z nich rzeczą widoczną, że przez „przymus pracy Sowiety starają się przyspieszyć jak najbardziej proces uprzemysłowienia Rosji za wszelką cenę“. To co się widzi w Sowietach — pisze w dalszym ciągu dziennik — nie jest z pewnością komunizmem, lecz najsurowszym kapitalizmem państwowym.

Ludność robotnicza Rosji jest zmuszona, przy płacach znacznie niższych niż na Zachodzie, do krańcowego wysiłku.

Zrozumienie tego stanu rzeczy przenika od ostatniego roku do Europy, a wyrazem tego jest obawa, że za parę lat Sowiety zaleją Europę tanimi towarami.

Obecne potyczki rzeczywiście są przygotowaniem do definitywnej ofensywy ekonomicznej.

Komunizm rosyjski, o ile pozostawi się mu wolny bieg, oznacza zamach na stopę życiową Zachodu, a nawet w zasadzie dąży do ekonomicznej hegemonji.

Najważniejszą kwestją jest, jakimi środkami obrony Europa rozporządza. W otwartej walce musiałaby zapewne przy swym znacznie droższym choć stojącym na wyższym poziomie gospodarstwie ponieść porażkę. Zrozumiałe jest więc, że obecnie w Europie zachodniej coraz silniej się odzywają głosy za bojktem handlowym, a nawet za blokadą ekonomiczną Sowietów. Należy jednak powątpiewać, czy takie zarządzenia mają widoki zrealizowania przy panującej w Europie niezgodzie, nie mówiąc już o szansach powodzenia wobec tak olbrzymiego państwa jakim jest Rosja (!)

Powstaje poważna obawa, że oba systemy będą musiały zmierzyć się ze sobą w otwartej walce. Istnieć twale obok siebie, jako antypody, nie mogą.

Naszem zdaniem, dziennik amsterdamski zapatruje się na kwestję obrony Zachodu przed bolszewickim „atakami ekonomicznymi, nazbyt pesymistycznie, gdyż warunki Sowietów w tej walce nie są bynajmniej idealne.

Sowiety muszą zwalczać nie tylko samoobronę państw atakowanych, lecz mają ponadto stale rosnącą wewnątrz kraju falę wrogię „kontrewolucji“, czyli ludzi walczących z systemem rządów sowieckich, a w pierwszym rzędzie z wywożeniem towarów rosyjskich zagranicę w tym czasie, gdy miliony obywateli rosyjskich umierają z głodu.

Ta fala „kontrewolucjonistów“ stale daje znać o sobie różnego rodzaju wystąpieniami, do zbójnych powstań włącznie.

Dotychczas udaje się wprowadzić Sowietom tuż mieć te wystąpienia, ale ta stała walka z wewnętrznym wrogiem ogromnie wyczerpuje organizm sowiecki. Dlatego też w walce gospodarczej Zachodu z Sowietami, państwa atakowane nie powinny lekceważyć potężnego sprzymierzeńca, jakim są głodne, wynędzniałe, ale tembardziej groźne w swej determinacji masy rosyjskie.

Każde dziecko polskie do polskiej szkoły!

Zjazd Związku Młodzieży Polskiej na Pograniczu

Piła. W Zakrzewie, w pow. złotowskim, odbył się zjazd Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej na Pograniczu, z zeszającego młodzież z pogranicza od Bałtyku aż po Wschowę i Śląsk.

Obrazy odbyły się przy tłumnym udziale delegatów i bardzo licznych gości, pod przewodnictwem prezesa Związku Polaków w Niemczech, ks. dr. Domańskiego z Zakrzewa. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Związek liczy dziś kilkadziesiąt stowarzyszeń i zgórą 1.500 członków i rozwija się doskonale.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów. W przyjętych rezolucjach zjazd ostro potępił i napiętnował metody prześladowania przez Niemców ludności polskiej w powiecie bytowskim i lęborskim

Nie wypływa z tego bynajmniej, że można z lekceważyć sowiecki atak gospodarczy. Przeciwnie, jest on groźny dla życia ekonomicznego państw zachodnich, ale groźbę tę da się dość łatwo usunąć, przeciwstawiając Sowietom wspólny front gospodarczy państw zainteresowanych.

W tem tylko sęk żeby państwa te jaknajszybciej się porozumiały i front taki utworzyły.

Wycieczka studentów polskich w Rzymie.

Przybyła do Rzymu wycieczka studentów warszawskich pod przewodnictwem prof. Przychodzkiego w celu zwiedzenia Rzymu, Neapolu i Sycylii

„Brylantowe“ wesele

Rzadka naprawdę uroczystość odbyła się temi dniami w Niemczech.

Jubilatami takiego wesela są małżonkowie, którzy przeżyli w małżeństwie lat 75. Jest to w swoim rodzaju rekord pożycia małżeńskiego, naprawdę do pozazdrośczenia.

Ludzie, którzy mają sta lat życia, są dzisiaj rzadkością, a fakt małżeństwa siedemdziesięcioletniego jest prosto sensac. niebywałą godną zanotowania.

W miejscowości niemieckiej Wuppertal żyje niejaki Kacner Huckel z małżonką Henriettą. Para ta zawarła ze sobą małżeństwo w r. 1856. W r. 1881 święciła swoje srebrne wesele.

Możnaby sądzić, że małżonkowie ci byli bardzo młodzi, gdy się pobraли. Nic podobnego. Pani Huckel miała wówczas lat 23, a pan Huckel lat 25. Małżeństwo to miało ośmioro dzieci, z których czworo pozostało przy życiu.

Jedna z córek tego małżeństwa ma widocznie zamiar wstąpić w ślady rodziców, gdyż niedawno obchodziła złote wesele.

P. Huckel w czerwcu br. będzie miał 100 lat. Należy on do klubu, który się zowie „Jugendbund“

Ślepy przywróca wzrok.

Kliniki wiedeńskie zastosowały nową metodę w zdejściowaniu katarakty z oczu niewidomych.

Nowa ta metoda, będąca dopiero w stadium doświadczeń, dała już tak znakomite rezultaty, że śmiało można powiedzieć, iż ślepi przejrzą. Szczegółowe leczenia ślepych są narazie trzymane w tajemnicy.

Zbrodniarz - zdrajca

54) Powieść.

Bill nie oddawał się żadnym złudzeniom ani co do charakteru klubu, ani też co do pozycji społecznej jego członków. Temu swojemu przekonaniu dał razu pewnego wyraz bardzo dosadny, kiedy ostentacyjnie wykreślił z listy członków pewnego gentlemana, który przyprowadził tu młodego, niedoświadczonego, bogatego gagałka, by go porządnie obskubać. Oburzony członek klubu spytał zuchwale:

— I to się niby nazywa klubem dla gentlemanów?

Barczysty Bill rzucił mu pogardliwie spojrzienie swych błękitnych oczu.

— Gdyby to był klub dla gentlemanów, mój Harry, to dobrze wiesz, że twoje nazwisko nigdy by tu nie figurowało.

Raz, w czasie martwego sezonu, niezgrabny Jim zwrócił się doń z zapytaniem, gdzie członkowie klubu spędzają porę letnią. Bill nie podnosząc oczu od księgi, do której wpisywał jakieś pozycje, rzekł:

— Niektórzy wyjeżdżają na Lido, mój chłopce inni do Ostendy, a jeszcze inni do Dartmoor, Wszystko to zależy mój chłopce od ich dochodów.

Bill był człowiekiem twardym, o czym świadczyła jego surowa twarz o silnie rozwiniętych szczękach, a jedyny łagodniejszy rys jego charakteru przejawiał się w dziwnym przywiązaniu do dwóch ludzi, z których jeden całkiem zniknął z jego widowni.

Ilekróć w lokalu nie było nic do roboty, Bill z upodobaniem opowiadał synowi o owym nieznanym, dla którego żywił najgorętsze uczucie wdzięczności.

— Nazywał mnie Percy. Spotkałem go w okopie francuskim na wzgórzu 60, w najstraszniejszym ogniu granatów. Leżeliśmy tam przez trzy doby. On był oficerem, a ja szeregowcem... i zawsze mnie nazywał Percy. „Halo Percy! — wołał zwykle, ile razy granat pękł tuż w pobliżu — omal nas nie trafił!“ A potem mi obandażował przestrzealoną nogę i utrzymał mnie przy życiu, krzepiąc swoją racją wody. Dałbym tysiąc funtów, gdybym go mógł gdzie spotkać. Gdybym wtedy był szybciej wyskoczył z autobusu... Pamiętasz?

Odnosiło się to do pamiętnego popołudnia w lipcu, kiedy wraz z Jimem odbywał wycieczkę na daszku autobusu. Mijali właśnie Piccadilly, gdy Bill ujrzał nagle swoje bożyszcze, ale mimo rozpaczliwych gestów, tamten go nie zauważył. A zanim zeszedł z daszku i znalazł się na chodniku, przedmiot jego uwielbień znikł bez śladu. Nic dziwnego — na Piccadilly panuje zawsze wielki ruch

O drugim znajomym, którego darzył przywiązaniem, nie mówił nigdy. Jednakowoż nie było chyba rzeczy, jakiej nie byłby zrobił dla finansisty, który w chwili krytycznej umożliwił mu nabycie klubu. Dla bogatego Lwa Friedmana żywił głęboki szacunek — dla oficera, którego stracił z oczu, coś w rodzaju kultu.

Była godzina dziewiąta, a wieczór bardzo spokojny — tak spokojny, że Anerley pozwolił synowi spędzić parę godzin w kinie. Po powrocie Jim zastał ojca pogrążonego w głębokiej zadumie.

Wskutek jakiegoś zatargu z członkami orkiestry, Bill ustawił w sali tanecznej elektryczny gramofon, a wrzaskliwe jego tony dochodziły do uszu właściciela, ilekróć kto otworzył drzwi.

— Czy jest już ktoś w sali balowej? — spytał Jim, który w kieszko skrojonym stroju chłopca hotelowego stał wsparty o ściankę windy.

na Kaszubach, wzywając ją do dalszego wytrwania w walce o obronę słusznych praw. W dziedzinie szkolnictwa, zjazd wyraził też bezwzględne poparcie młodzieży dla polskich szkół powszechnych i dążenie do urzeczywistnienia zasady: Każde dziecko polskie do polskiej szkoły. Poza tem zjazd powziął szereg uchwał, m. in. wzywających młodzież do uczęszczania polskich szkół dokształcających, zakładania kół sportowych i t. d.

Na szczególną uwagę zasługuje uchwała, podkreślająca konieczność fachowego kształcenia się młodzieży rolniczej i żądająca od zarządu zorganizowania na Pograniczu przysposobienia rolniczego młodzieży i kursów rolniczych młodzieży — oraz rezolucja, wzywająca do popierania prasy polskiej w Niemczech.

— Nikogo niema, mój synu — odrzekł Bill, manipulując koło swych binokli. Jego uniform portjera był niezwykle strojną kompozycją z ciemnozielonego sukna i złota. — I proszę cię, mój drogi, odzwyczaj się od zadawania mi zbytecznych pytań.

Jim westchnął. Był młody, a ciekawość była naturalnym stanem jego umysłu.

— Czy nie dało by się coś zrobić dla ożywienia lokalu? — spytał.

Ojciec spojrział nań surowo z pod ściągniętych brwi.

— Jak to sobie wyobrażasz? Czy mam zakupić parę piłek do gry i dać anonse do gazet, że odbędzie się wspaniały bal? — spytał szydersko. — Nie, mój mały, nie się nie da zrobić. Wszyscy powyjeżdżali z miasta.

Ozwał się dzwonek telefonu, stojącego na biurku. Ujął słuchawkę. Dał się słyszeć głos jakiegoś mocno wzburzonej niewiasty.

— Nie, Mrs. Lattit, niema tu męża pani..., nie przez cały dzień nie było go w klubie, a w każdym razie ja go nie widziałem. Tak, Mrs. Lattit, powtórzę mu.

Odłożył słuchawkę, nacisnął dzwonek, i zaraz w drzwiach zjawił się mały kelner.

— Trzeba powiedzieć panu Lattit, że żona pyta o niego — rzekł. — Jest pod nrem 4, nie, nie, pod nrem 3. Na miły Bóg, nie przeszkadzać temu pod 4, bo chciał się przespaci.

— Kto to taki? — spytał Jim.

Mr. Anerley nałożył binokle, co było zgola niepotrzebne, gdyż stałe patrzył na syna z poza okularów.

— Kto to taki? — powtórzył. — Kto jest pod nrem 4?

— Mr. Albert Alfred Henry John Jones — skoro już tak koniecznie musisz wiedzieć — rzekł Bill — Mieszka przy ul. Nigdzie 906.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Narady nad ratowaniem polskiego rolnictwa.

W dniach 13 i 14 marca br. odbył się w Warszawie zjazd rolników z wyższym wykształceniem. Zjechało się przeszło 300 osób ze wszystkich stron Polski. Członkami zjazdu byli rolnicy, zaproszeni imiennie — przyczem przy zaproszeniach nie kierowano się tem, ile ziemi dany rolnik posiada, ale tem, co umie i tem, jaką pracą dla podniesienia kultury rolniczej już się zdołał wykazać. Przewodniczącym jednego z plenarnych posiedzeń, p. Stanisław Leśniewski, podkreślił w swem przemówieniu, że cały zjazd ma przekonanie, iż w chwili obecnej zasadnicze interesy wszystkich rolników w Polsce, a więc tak drobnej własności, jak i dużej, są jednakowe i że sobą zgodne. Dlatego też życzenia, jakie wyraził zjazd w przyjętych uchwałach, uwzględniają tak samo interesy włościan, jak i interesy ziemian.

Nie same jednak interesy poszczególnych warsztatów rolnych stanowiły podstawę dla wyrażania opinii, zebranych na zjeździe, podstawą tą bowiem było przeświadczenie, że rolnictwo w Polsce stanowi najważniejszą gałąź gospodarstwa narodowego i że wówczas gdy ono upada, żaden inny dział wytwórczości i pracy rozwijać się nie może. Dlatego też starania o podniesienie warsztatów rolnych są zgodne z najżywotniejszymi interesami kraju.

Zasadniczo zjazd stanął na stanowisku, że przy dzisiejszych cenach na produkty rolne istnienie i praca warsztatów rolnych jest niemożliwa i że bez przywrócenia opłacalności produkcji wszelkie środki ratunkowe dla rolnictwa zawiodą. Praca nad tem zagadnieniem musi iść w dwóch kierunkach: po pierwsze pomniejszenia kosztów produkcji i po drugie — wyższości cen. Pierwsza sprawa polega nie tylko na obniżeniu nakładów gospodarczych przez rolnika, bo ten rodzaj oszczędności musi być ograniczony zarówno względami na to, by nie wyjałowić doszczętnie gleby, jak i tą okolicznością, że niektóre warsztaty rolne, przechodząc na system ekstensywny, stałyby się jeszcze mniej opłacalne, niżeli przy intensywnej gospodarce. Wchodzą tu bowiem w grę różne czynniki, jak położenie warsztatu rolnego w stosunku do rynków zbytu, łatwość komunikacji, jakość gleby, stan inwentarza, drożyzna gruntów itd. Dlatego też nie można twierdzić, że zawsze i w każdych warunkach zmniejszenie nakładu gospodarczego jest właściwym ratunkiem dla gospodarstwa. To też należy równocześnie zmienić politykę podatkową, socjalną i kredytową w ten sposób, by doprowadzić do zmniejszenia ciężarów rolnictwa w tym zakresie. Szczególnie silnie zjazd podkreślił istniejące stosunki kredytowe i konieczność walki z lichwą pieniężną, panującą na wsi. Ogólna suma zadłużenia polskiego rolnictwa, w stosunku do wartości warsztatów rolnych, nie jest wielka, gdyż wynosi około 2 miliardów 300 milionów złotych, ale niewłaściwa dla rolnictwa forma kredytu (przeważnie krótkoterminowy kredyt wekslowy) i jego wysokie oprocentowanie sprawiają, że w wielu razach kredyt zamiast stać się ratunkiem, staje się ciężarem nie do zniesienia. Stąd wypływa wniosek, że jedną z najważniejszych spraw dla rolników jest kwestja uporządkowania stosunków w zakresie kredytu.

Walka o wyższość cen, która zresztą jest w Polsce postawiona dobrze, ma dwa główne środki działania, które, zdaniem zjazdu, należałoby spotęgować. Jeden to ochrona celną kraju przed przywozem obcych ośrodków rolnych, zarówno uprawianych w kraju, jak i tych, które mogą być zastąpione przez ziemiopłodny krajowy, a drugi — to praca nad wzmoczeniem i uporządkowaniem wywozu. Zjazd wypowiedział w tej sprawie szereg cennych uwag, ale zaznaczył równocześnie, że wszystkie środki ratunku zawiodą, jeżeli sami rolnicy nie wykażą hartu ducha, energii i wytrwałości. Dlatego nie wolno poddawać się zniechęceniu, nie opuścić rąk, nie dopuszczać do upadku kultury rolniczej, wyszukiwać przyrodzone właściwości gleby, starannie wykorzystywać nawozy naturalne, a oszczędzać nawozy sztuczne; a oprócz tego rozumnie planować organizację pracy, kalkulować, dobrze obmyślać płodocian i wreszcie oszczędzać i unikać wysokoprocentowych kredytów.

Dopiero w trudnych warunkach zdaje się egzamin życiowy. Ostatni zjazd wykazał ciężką i rzucił wszystkim rolnikom hasło, nawołujące do przetrwania kryzysu i wytrwania przy ojczystym zagonie.

Plaga gza bydła rogatego i jej zwalczanie!

W okolicach, gdzie bydło rogate pasie się na pastwiskach, bywa ono napastowane przez muchę zwaną gzą; poczwarki tej muchy powodują poważne szkody w skórze bydła, które dotykają przedewszystkiem rolnictwo, przemysł skórzanym i rzeźnictwo. Plaga ta może być stosunkowo małym nakładem kosztów i trudu, usunięta; jeżeli wszyscy posiadacze stad bydła rogatego zjednoczą się dla wspólnej walki przeciwko gzie.

ZOOLOGJA. Gdzie bydła rogatego jest to mucha o długości 1,6 cm., ma nieco podobieństwa do pszczoły. W czasie od lipca do września mucha ta krąży (przeważnie w gorące i parne dni, w porze południowej), napastuje pasące się bydło i składa swe jajka na powierzchni ciała bydła rogatego. Bydło rozpoznaje swego nieprzyjaciela po brzęczeniu i usiłuje chronić się przed nim ucieczką t. j. „gzi się“.

Z jajek muchy gza powstają poczwarki gza. Najmniejsze poczwarki spotyka się u zabitego bydła rogatego pod słuzówką przelyku, poza tem w mleczu kręgowym i w innych miejscach ciała. Po 6-ciu mniej więcej miesiącach od czasu złożenia jajek spotyka się poczwarki w tkance łącznej podskórnej, gdzie dojrzewają. Poczwarki, powstałe na skórze z jajek gza, przedostają się najpierw do jamy gębowej w ten sposób, że bydło rogate samo je ze skóry zlizuje. Następnie poczwarki przewiercają przelyk i stąd przechodzą do tkanki łącznej podskórnej.

W skórze spotyka się je w miesiącach styczniu lutym i marcu. Wywołują one miejscowe zgrubienia skóry albo t. zw. guzy gzie. Wymiar tych guzów powiększa się w miarę wzrostu poczwarki i dochodzi do wielkości orzecha włoskiego. Około tych guzów tkanka jest obrzmiała galaretowata. Po dojściu do stanu zupełnego dojrzewania poczwarki — z boku guzów zwykle tworzą się małe tworki w skórze, przez które sączy się ciecz. Poczwarka o wyglądzie białym, następnie brunatnym (do czarno - brunatnego), posiada 2,0 do 2,7 cm długości i 1,0 do 1,5 cm grubości. Poczwarka wyciska się poprzez wąski otwór w guzie skórnym, wypada na ziemię i przechodzi dalsze stadium rozwoju w ziemi, jeżeli nie zostanie zdeptana lub przez p'actwo zjedzona.

Z poczwarki w ciągu 28 — 30 dni wykształca się rozwinięty owad, który napastuje bydło na pastwisku. Końcowy rozwój poczwarki dokonywa się w czasie od końca kwietnia do początku lipca. Tam gdzie rozpoczyna się wypęd bydła na pastwisko, rozpoczyna się także i składanie jajek. Na początku czerwca gzie osiąga końcowe stadium rozwoju. Owady mogą napastować bydło w każdym czasie, jednakże zwykle ma to miejsce w porze ciepłych dni. Przy utrzymaniu bydła w oborze poczwarki szybko giną w nawozie.

Szkody. Bydło rogate, napastowane przez gzie, niepokoi się bardzo, co może być przyczyną poważnych uszkodzeń; w tych warunkach daje się również zauważyć poważne zmniejszenie w wydajności mleka.

Poza tem poczwarki gza powodują poważne obniżenie wartości mięsa. W okolicy guzów podskórnych tworzą się galaretowate albo krwawe ropne wylewy, które wymagają często usunięcia większych części mięsa, jako niezdatnego do spożycia.

Największe jednak szkody powodowane są przez gzie w skórze. W miejscach usadwienia się poczwarki gza w skórze tworzą się znaczne przetrzawienia.

Kilka poczwarek gza obniża poważnie wartość skóry z tego powodu, że usadwiają się one przeważnie na grzbiecie, względnie — na łędźwiach i krzyżu. Uszkodzenie skóry przez poczwarki gza obniża jej wartość o 25 proc.

Współczesne „katakumby“ wierzącego ludu rosyjskiego

Gdy cały świat ujmuje sprawy rosyjskie tylko z punktu widzenia „piątyletki“ (pięcioletni plan gospodarczy), odczuwając coraz bardziej na własnej skórze jej działanie, wyrażające się we wzmocnionym dumpingu towarów sowieckich na rynkach świata, w Rosji odbywa się w dalszym ciągu walka bez skupułów z religią.

Walka ta niszczy podstawy moralne ludu rosyjskiego, usiłując zamienić ten lud w stado bydła, posłusznego na każde sknienie władców Kremla. Praca bezbożników trwa dalej. Nieznacznie dla ogółu, udało się im w ciągu kilku minionych miesięcy zamknąć 204 cerkwi, 5 klasztorów i 31 synagog.

W Moskowie oprócz katedry prawosławnej zamknięto również kościół katolicki i zamieniono obie świątynie w kluby dla robotników. W klubach tych sprzedaje się dziś wódkę na kwarty, urządza się tańce i orgie.

W Leningradzie zamknięto kościół Zmartwychwstania, zbudowany na tem miejscu, gdzie rzucono ongiś bombę na cara Aleksandra II. Tablice z napisami pamiątkowymi zastąpiono przez inne, na których opisany jest rozwój partji ludowo - socjalistycznej. Na innych tablicach dano napisy z nazwiskami morderców cara.

Cerkiew tę oddano do użytku związkowi byłych dozorców więziennych. W końcu lutego r. otwarto w niej kino, w którym wyświetla się filmy o rewolucyjnej, lub apoteozujące najwykleszych zbrodniarzy.

Religia żydowska podlega nie mniejszym represjom. W Kijowie np. zamknięto już wszystkie synagogi.

Rabin ze Słucka (w guberni Mińskiej) Abramski został deportowany na Syberję. W GPU ostrzy

Zwalczanie. Jako zupełnie pewny środek przeciw szkodom, powodowanym przez gzie, należy niszczenie poczwarek pod skórą, ponieważ przez ich zniszczenie uniemożliwi się rozwój dalszej generacji gza. Przy wykonaniu niszczenia należy uwzględnić co następuje:

1) Właściwym momentem do usunięcia poczwarki jest chwila, gdy pasorzyt jeszcze nie osiągnął takiego rozwoju, żeby mógł wyostać się z guzów podskórnych i jeżeli przytem potworzyły się małe otworki w guzach i poczwarki dadzą się wycisnąć albo usunąć zapomocą odpowiednich narzędzi. Wobec tego usuwanie poczwarek musi być stosowane w czasie od końca kwietnia do początku maja — przed wypędzeniem bydła na pastwisko. Należy koniecznie zwracać uwagę na to, ażeby bydło rogate przed wypędzeniem z obory na pastwisko było wolne od poczwarek gza. U bydła, które przez całe lato pozostaje w oborze, czynić tego nie potrzeba.

2) Usuwanie poczwarek wykonywa się w następujący sposób: poczwarki, znajdujące się w większych guzach, należy wycisnąć zapomocą palców. Jeżeli to nie da się wykonać z powodu niedostatecznego rozwoju pasorzytów, należy wprowadzić do otworu guza szpilkę i nakłuć poczwarkę, której czarno wyglądający odwłok zwykle ukazuje się w otworze guza. Wskutek tego zabiegu wypływa zawartość poczwarki. Pomaga się temu zabiegowi przez silny ucisk guza zapomocą palców. Poczwarki, które nie dadzą się w ten sposób usunąć — następnie obumierają albo giną wskutek nakłucia.

Do nakłucia i równoczesnego wydobycia z guza poczwarki gza posługiwać się można szpilką, posiadającą haczyk na wzór szpilek do robót ręcznych. Poza tem do wykonania tego zabiegu polecane są też specjalne szczypcy. Jednak posługiwanie się temi szczypcami wymaga pewnej wprawy. Usuwanie poczwarek gza zapomocą nacięcia guza należy unikać — zabieg ten w razie potrzeby może być wykonany tylko przez lekarza weterynaryjnego.

W czasie wypędzania bydła na pastwisko należy w pewnych odstępach czasu (najmniej co 14 dni) dokładnie każdą sztukę zbadać, przytem poczwarki rozwijające się stopniowo usuwać w sposób, wyżej wskazany. Jeżeli na pastwisku albo w jego pobliżu znajduje się obora lub stanowisko dla postoju bydła, wskazane jest przeprowadzanie usuwania poczwarek gza w tych miejscach. Zabieg usuwania poczwarek z pod skóry może łatwo być wykonany przez właściciela lub służbę, zajęta uprzątnięciem bydła.

3) Historia rozwoju gza poucza, że gospodarze, ograniczający się w walce z tym szkodnikiem tylko do swojej obory, nie osiągają pożądaných wyników. Tylko przez łączne energiczne postępowanie wszystkich posiadaczy bydła w dotkniętej okolicy można osiągnąć skuteczne wyniki. Z tego powodu wskazane jest, ażeby zrzeszenia posiadaczy bydła, gminy albo sejmiki ujęły tę sprawę w swoje ręce i ażeby odpowiednie osoby, pouczone przez lekarzy weterynaryjnych, we właściwy sposób rokrocznie na wiosnę przeprowadzały usuwanie poczwarek gza.

żono mu gwałtem brodę, a ciało jego przekłuwano nagraniami do czerwoności szpilkami do tego stopnia, że zemdlął z bólu.

W Armawirze, Rostowie nad Donem, Kijowie, Wiaźmie prócz odebrania popom prawa odprawiania mszy, zadawano im wymyślne męki w miejscowych czerezwyczałkach.

Urzednicy sowieccy, którym się udowodni, że byli chociażby przez moment na nabożeństwie w cerkwi, tracą natychmiast posady i zostają wysiedleni do lasów na granicy Karelji, gdzie podlegają przymusowym robotom. W niedzielę i święta niewiele osób ośmiela się chodzić do cerkwi. W powszednie dni jednak, gdy nadzór komunistów słabnie, cerkwie są przepelnione.

Z nisz pomiędzy ścianami w mieszkaniach zniknęły już dawno tak charakterystyczne ikony. Ikony te trzymają dziś ludzie pod poduszką i w kufkach, a wyjmują się je tylko podczas odmawiania modlitw porannych i wieczornych. W wielu mieszkaniach nabożni ludzie urządzają się tak, że zawieszają ikony niziutko nad ziemią, gdzieś za kufrem, szafą lub komodą i zapalają przed niemi małe świeczki.

W niektórych domach takie ikony wiszą w piwnicach i tam pali się przed niemi światło.

W ostatnich czasach odjęto mnichom klasztornym prawo pracowania na roli. Wszystkie ich ziemie zabrano na kolektywy. Wielu mnichów uchodzi w lasy i żyje tam na wzór pustelników. Tych wyłapują specjalne oddziały konnej czerezwyczałki. Pojmani mnisi bywają najczęściej rozstrzelani na miejscu.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice Władysław Juliusz Schreiber, Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26. marca 1931 r.

Podziękowanie.

Na bezrobotnych złożył Związek Niższych Pracowników Pocztowych kwotę 10 zł za który to dar składam niniejszym serdeczne podziękowanie.

(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz

W opiece Marji

Oto tytuł utworu scenicznego, który odegrany zostanie przez młodzież żeńską w niedzielę o godzinie 8-mej wieczorem w sali p. Engla. Treścią tej sztuki to straszne prześladowanie Polaków w Rosji, i nieludzkie obchodzenie się z nimi przez żółdaków bolszewickich. Drugi utwór pod tytułem „Strumienie szczęścia”. Sztuka o treści pouczającej, wskazuje jak znikomą wartość posiada złoto i jakim ciężarem jest dla tych którzy je przenoszą nad wszystkie dobra moralne. Młodzież dokłada wszelkich starań, by oba utwory wypadły jaknajlepiej, spodziewając się że społeczeństwo uzna jej pracę i tłumnie pospieszy na niedzielny występ SMP Żeńskiej. Generalna próba dziś w piątek o godz. 5.

Wykłady Związku Obrony Kresów Zachodnich

W bieżącym tygodniu p. prof. Sankiewicz wygłosi w sali Kina o godzinie 6 po południu następujące wykłady ilustrowane przezróżnymi:

2) w sobotę, 28 marca „Kraków — Wawel”

Wstęp wolny — O liczny udział prosi

Dr. Korzeniowski, prezes Z O K Z:

Zguba.

Niejakąs Giernkowa z Nowej Cerkwi zgubiła torebkę damską z zawartością 20 zł gotówki oraz różnych papierów sądowych i notarialnych. Szukanie zguby spełzło na niczem. Papiery zagubione stanowią dla poszkodowanej nieocenioną wartość! Wolałaby chętnie postradać ową gotówkę, byle odzyskała zagubione papiery.

Nieuczciwa służąca.

Miejscowy kupiec p. W. mając uczciwą służącą do wszystkich prac, odprawił ją, ponieważ na darzyła mu się młodsza i tańsza. Nie długo pan i nowa służąca byli ze siebie zadowoleni. Obie strony zażądały interwencji policji. Kupiec W. oskarżał służącą że pokradła mu czekoladę itp. Służąca zaś ma pretensje do swego pana. Tak więc służąca wynagrodziła kupcowi jego odprawienie uczciwej służącej a przyjęcie w dom złodziejki.

Kradzież akt sądowych.

W dniu 25 bm przybyło do Chojnic dwu flisaków, zamieszkałych w Bydgoszczy, niejaki Czapiewski Franciszek i Kornacki Franciszek. Wymienieni bawili prawie cały dzień przy kieliszku w jednej z tutejszych restauracji, poczem jeden z nich oświadczył, że jest w stanie unieść ze sądu całą paczkę najrozmaitszych akt. Towarzystwo nie dowierzało i sztychło z niego, a on, chcąc swe twierdzenie poprzeć czynem, po chwilowej nieobecności, wyniósł z gmachu Sądu istotnie cały pak akt przydziałnych, pomiędzy innymi książeczkę urlopową, którą zabrał z jednej z kancelaryj sądowych podczas nieobecności urzędnika. Wyżej wspomnianych udało się zatrzymać. Do winy się przyznali, broniąc się tem, że byli pijani. Odstawiono ich do dyspozycji Sądu Powiatowego.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 16. III. zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone: urodzenia: 1) jedno urodzenie nieślubne, 2) rolnik Stefan Koliński, córka Edyta.

Zgony: wdowa Józefa Stodolska urodz. Redlarska w wieku 75 lat z Szosy Kościerskiej.

Nowa taryfa osobowa i bagażowa.

Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie nowa taryfa osobowa i bagażowa na kolejach, która zawiera szereg zmian. Bilety okresowe mogą być wydawane przy przejeździe na odległość do 150 km. Również podwyższono odległość do 150 km. przy wydawaniu miesięcznych biletów uczniowskich. Przy przejazdach wycieczek przewidziane są ulgi dla wychowanków szkół państwowych, nie mających prawa do zniżek. Poza tem podwyższono do 100 km. odległość przy wydawaniu tygodniowych biletów robotniczych. Przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk krajowych obniża się czas pobytu, uprawiający do zniżki, do 10 dni, zamiast wymagających dotychczas 14 dni. Nowa taryfa bagażowa przewiduje wydawanie specjalnych biletów rowerowych za przewóz rowerów niezapakowanych. Obniżono również opłatę za dostawę wozu dla przewozu osób chorych.

Wycieczkę do Kopenhagi i Bornholmu

urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Toruniu dnia 2 lipca do 7 lipca 1931 r. Cena karty okrętowej, z wyżywieniem w czasie całej podróży, z kosztem przepustki wiza zagranicznej wynosi zależnie od miejsca: zł. 140, 175, 185, 195, 210, 225. Zapisy na wycieczkę przyjmuje do 15 4. br. Fr. Rekosiewicz, skarbnik PTR. Toruń ul. Szopena 24, II piętro przy wpłacie pierwszej raty w kwocie 50 zł.

W czternastym dniu ciągnięcia 22 Polskiej Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15,000 na nr. 159565.

Zł. 10,000 na nr.: 12578 17363 62718 156940 181766.

Zł. 5,000 na nr.: 73326 139828 209431

Zł. 3,000 na nr.: 5023 11909 36684 42742 54052 84057 88652 124919 194614.

Zł. 2,000 na nr.: 42023 67998 77039 77339 107726 135503 141145 159037 185957.

Zł. 1,000 na nr.: 15437 17302 23106 23590 28879 31283 48503 73409 74030 80636 86007 94061 107132 107834 117275 133860 135568 137294 146637 148248 160149 175304 182163 184543 208454 208914.

Opłata składek do ubezpieczenia inwalidowego.

Wskutek obniżenia przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wartości świadczeń w naturze obowiązują dla robotników rolnych od dnia 1 stycznia 1931 r. następujące grupy zarobkowe w ubezpieczeniu inwalidowym:

Ordynariusze należą do klasy IV (znaczek tygodniowy 75 gr)

Chałupnicy należą do klasy IV (znaczek tygodniowy 75 gr)

Zacieknicy:

kat. IIa, IIb, i III należą do klasy II (znaczek tygodniowy 45 gr)

kat. IV należą do klasy III (znaczek tygodniowy 60 gr).

Robotnicy sezonowi:

kat. I. należą do klasy III (znaczek tygodniowy 60 gr.)

kat. II. i III należą do klasy IV (znaczek tygodniowy 75 gr).

kat. IV. należą do klasy V (znaczek tygodniowy 90 gr).

Dla robotników przemysłowych pozostają granice zarobkowe niezmienione, wobec czego należy dla nich wlepić:

znaczkę czerwoną po 30 gr.

przy zarobku miesięcznym do 37,50 zł lub tygodniowym do 9 zł, lub dziennym do 1,50 zł.

znaczkę niebieską po 45 gr.

przy zarobku miesięcznym od 37,51 do 62,50 zł przy zarobku tygodniowym od 15,01 zł do 15,00 zł przy zarobku dziennym od 1,51 zł do 2,50 zł.

znaczkę zieloną po 60 gr.

przy zarobku miesięcznym od 62,51 zł do 75 zł przy zarobku tygodniowym od 15,01 zł do 18 zł przy zarobku dziennym od 2,51 zł do 3 zł

znaczkę brązową po 75 gr.

przy zarobku miesięcznym od 75,01 zł do 100 zł przy zarobku tygodniowym od 18,01 zł do 24 zł przy zarobku dziennym od 3,01 zł do 4 zł.

znaczkę żółtą po 90 gr.

przy zarobku miesięcznym ponad 100 zł przy zarobku tygodniowym ponad 24 zł przy zarobku dziennym ponad 4 zł.

Do zarobku zalicza się gotówkę, wolne utrzymanie i mieszkanie. Wartość wolnego utrzymania i mieszkania ustalona przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wynosi: na wsi rocznie 360 zł, miesięcznie 30 zł,

w miastach do:

3.000 mieszkańców rocznie 468 zł mies. 39 zł ponad 3.000 do 20.000 mies. rocz. 540 zł mies. 45 zł ponad 20.000 mieszkańców rocznie 630 zł mies. 52,50

Wobec powyższego należy wlepić np. służącej, pobierającej w Poznaniu lub w mieście ponad 20.000 mieszkańców oprócz wolnego utrzymania w gotówce miesięcznie:

do 10 zł znaczkę niebieską po 45 gr.

od 10,01 do 22,50 zł znaczkę zieloną po 60 gr.

od 22,51 do 47,50 zł brązową po 75 gr.

ponad 47,50 zł znaczkę żółtą po 90 gr.

Obowiązek ubezpieczenia rozpoczyna się od ukończenia 16 roku życia.

W sprawie pobierania podatków u rolnika.

W roku ub. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się z wnioskiem do Ministerstwa Skarbu przez Izbę Skarbową w Grudziądzu, aby przy wymiarze dochodu u rolników na podstawie norm orientacyjnych odliczano od dochodu, oprócz odsetek wskazanych w art. 10 Ustawy o pod. doch. również i inne wydatki pewnego rodzaju świadczeń o charakterze prawnopublicznym, a mianowicie:

1) premje ubezpieczeniowe od ognia i gradu,

2) składki na rzecz zakładu ubezpiecz. od wypadków w rolnictwie,

3) podatek na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej

4) podatek kościelny.

5) i te podatki samorządowe, które nie obciążają ziemi, a są opłacane tylko przez niektórych płatników, n. p. podatek od psów, drogowy itp.

Powyższe nasze postulaty przedstawiliśmy też delegatowi Min. Skarbu na konferencji w czerwcu roku ub. w Toruniu.

W rezultacie starań Pom. Tow. Roln. Min. Skarbu reskryptem z dnia 24. II. 1931 r. L. D. V. 19254 zarządziło odliczanie od dochodów z gruntu oprócz odsetek, także i powyższych świadczeń.

Urzędy Skarbowe na Pomorzu otrzymały odnośne zarządzenia, zawarte w okólniku Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 7. III. r. b. Nr. W. II. 7660/3/31.

Powyższe bardzo doniosłe zarządzenie winno być zastosowane i do odwołań za lata ubiegłe, dotychczas nie załatwionych.

Wobec tego, że w myśl art. 50 ustawy o pod. doch. rolnicy, których główny dochód płynie z nieruchomości gruntowej, przekraczającej 30 ha (120 mg.) winni do 1 maja rb. złożyć zeznania o dochodzie, zaleca się rolnikom zebrać wszelkie wiarygodne dowody, stwierdzające powyższe wydatki miarodajne do odliczeń od dochodu, i załączyć takowe do swego zeznania o dochodzie.

Zarządzenie powyższe jest nader ważne, gdyż zmniejszy znacznie wymiar dochodu od gruntów i tem samem podatek dochodowy i dodatek komunalny płatników - rolników Zachodn. Polski. obciążonych w myśl art. 24. ustawy o pod. doch. specjalnym dodatkiem na rzecz Związku Komunalnych. Dyrekcja PTR.

Kino Nowości

wyświetla dziś w piątek i jutro w sobotę (27 - 28) Największy polski film! „Kobieta która pragnie grzechu” Wielki dramat erotyczny - obyczajowy. W roli tytułowej, pełna życia i temperamentu Nora Ney znana z obrazów „Policmajster Tagiejew” i „Uroda życia” — Obława policyjna — Wielki bal w domu bankiera. — Kradzież. — Wykrycie zbrodniarza!

Z Pomorza

Aresztowanie redaktora.

Kościierzyna. W dniu 20 bm. aresztowany został w Kościierzynie redaktor i wydawca „Pomorzana” (NPR), p. Edward Kokornaczyk.

Chodzi podobno o 20-dniowy areszt za wykroczenia natury administracyjnej.

Zażał nożem kieszonkowym

na ulicy podczas sprzeczki niejaki Balczer robotnika Fryca Hippa, zadając mu cięcie w szyję. Pomimo natychmiastowej pomocy, nastąpiła śmierć w pół godziny wskutek upływu krwi.

Zabójstwo.

Skarszewy. Synowie posiadzicieli ziemskich Quasch i Hipp poróżnili się, wskutek czego powstała bójka, w trakcie której osiemnastoletni Quasch dobył noża i zadał Hippowi ciężką ranę w szyję. Cios przebił tętnię, wskutek czego śmierć nastąpiła. Zabójca po dokonaniu czynu znikł, jednakowoż po upływie 2 dni sam oddał się policji.

Potworek.

Rajkowy. W naszej miejscowości, przyszły na świat bliźnięta, z których jedno miało dwa nosy. Rodzice dziecka celem usunięcia zbędnego nosa oddali je w opiekę chirurgiczną, jednakże operacja nie udała się, a niemowlę - potworek zmarło.

Utonął.

Gniew. Właściciel fabryki maszyn, p. Papendick, utonął w sadzawce. Wypadek poruszył do głębi mieszkańców naszego miasta.

RUCH W TOWARZYSTWACH

S. M. P. Męskie. — W sobotę począwszy od godziny 7 wspólna Spowiedź Wielkanocna.

W niedzielę o godz. 7,30 wspólna Komunia św. Baczność członkowie Tow. Mężczyzn Katolicki Spowiedź wielkanocna w sobotę, dnia 28 bm, wieczorem; wspólna Komunia św. w niedzielę pod czas nabożeństwa rannego. Zarząd.

Lutnia. Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego odbędzie się w sobotę o godz. 8 wiecz. w szkole. Komplet konieczny. Dyrygent.

Walne Zebranie Towarzystwa Upiększenia Miasta Chojnice

odbędzie się w piątek dnia 27 marca rb o godzinie 20 w lokalu p Engla w Chojnicach

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie przewodniczącego o działalności w roku ubiegłym

2) Sprawozdanie kasowe, wybór komisji rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum

3) Wybór Zarządu

4) Wolne głosy

Wszystkich członków Tow. Up. M. Chojnice, oraz obywateli zainteresowanych sprawą upiększenia miasta naszego, na powyższe zebranie uprzejmie zaprasza Zarząd

Narodowa Organizacja Kobiet — Wieczory robotnicze odbywają się co wtorek o godz. 8 wieczór w lokalu p Węsierskiego ul Batorego Zarząd

Zebranie Tow. Właśc. Domów i Nieruchomości odbędzie się 27 bm. o 7,30 godz. wieczorem u pana Engla.

Baczność! Strażnicy Szosowi powiatu chojnickiego. Dnia 1 kwietnia br. odbędzie się walne zebranie Z. Z. P. robotników rolnych, leśnych i strażników szosowych w Chojnicach w lokalu p. Seydy Rynek 16, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza Prezes.

Kółko Rolnicze Chojnice — Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 marca 1931 r. o godz. 12-tej w lokalu p. Jazdziewskiego Plac Jerzego 5. (Restauracja pod Złotym Lwem). Referat wygłosi p. dr. Dreszler. Zarząd.

Zebranie Kasy Stefczyka Pawłowo — 29 bm o godz 3 o ile mie zbierze się statutem przewidziana ilość członków następnie zebranie prawomocne o godzinie 4-tej z następującym porządkiem obrad: 1) Wybór Nowego Zarządu i Rady Nadzorczej, 2) Wolne głosy, bez uchwał Zarząd

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym A. L. 402 przy firmie Dom Handlowy Ignacy Borzyszkowski i Ska w Chojnicach zapisano dziś, że firma wygasła.

Chojnice, dnia 25. marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 28. III. 31 r. o godz. 9.30 sprzedam na podwórzu sped. Nowackiego ul. Dworcowa, najwięcej dającym za gotówkę:

600 rol. tapety różnej (rolki sortowane) 108 rol. borty 346 zeszytów, 32 ksiąg kontowych, 5 ksiąg handlowych, 22 teczek kalek, 311 bloków bonowych, 100 p. a 50 kopert, 11 p. ołówków, bloki rysunkowe i bonowe, 16 ram, 86 listew, 1 biurko, 1 lustro, 1 szafę do rzeczy, 1 maszynę do szycia. **Licytacja odbędzie się napewno.**

Szeleziński
Kom. sąd. Chojnice. 64

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 28. III. 31 r. o godz. 15.30 sprzedam w Chojnicach najwięcej dającym za gotówkę:

8 dywanów pluszowych.

Zbiórka licytantów w lokalu p. St. Rinka Rynek 6.

Szeleziński
komornik sądowy. 65

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 28. 3 31 r. o godz. 15-tej sprzedam w lokalu p. St. Rinka Rynek 6. najwięcej dającemu za gotówkę:

4 płaszcze damskie
2 płaszcze męskie.

Licytacja odbędzie się napewno.

Szeleziński
komornik sądowy 66

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 28. III. 31 r. o godz. 12-tej sprzedam na sali p. Jażdżewskiego przy Pl. św. Jerzego najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę żelazną, 1 maszynę do pisania, 1 leżankę. Ponadto o godz. 14. przy ul. Dworcowej 58. materjały na ubrania, jopy i ubranka.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 3878

Zaginęły

dwa świeżo wypuszczone **gołębie**

wysokolotki, z czupkami, jeden barwy ceglastej z białym ogonem, a drugi kawowej z jasniejszym ogonem. W razie odnalezienia uprasza się je oddać za wynagrodzeniem u

WYSOCKIEGO,
Gockowskiego 7.

Baczność!

Powiększyłem swój

warsztat

siodlarsko-tapicerski.

Przyjmuję zamów. na wszelkie prace i reparacje.

Wojciech Jarzembiński

Plac Piastowski 7. parter.

Skład naróżny

w dobrem położeniu do wynajęcia.

Cohn, Gdańska 11.

KINO NOWOŚCI

W piątek i sobotę o godz. 8.15
(27 i 28)

Największy polski film!

Kobieta, która grzechu pragnie

Wielki dramat erotyczno - obyczajowy. W roli głównej, pełna życia i temperamenty

NORANEY

znana z obrazów „Pollemajster Tagiejew“ i „Uroda życia“. Obława policyjna. Wielki bal w domu bankiera. Kradzież. Wykrycie zbrodni. Ceny zwykle!

W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 3.30, 6 i 8.15

II seria i zakończenie filmu

Hrabia Monte Christo

pod tytułem

Zemsta Hrabiego Monte Christo

Według rozgłośnej powieści

Aleksandra Dumasa.

W rolach głównych:

Lil Dagover

Bernard Goetzke

Ceny zwykle!

W niedzielę o godz. 3.30 specjalne przedstaw. dla dzieci i młodzieży

Tapety w wielkim wyborze ostatnie nowości

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6. Tel. 6.

Jakanie

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie u s u w a

Zakł. Lecznicy dla jakalów

S. Zykiewicza, Warszawa, Chłodna 22

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Ucznia piekarskiego

poszukuje **Brunon Schill,**
Chojnice Człuchowska 27.

Poszukuje **3 pokojow. mieszkania**

z kuchnią i łazienką, czynsz płacę za 3 mies. z góry. Zgłosz. do eksp. Dz. Pom.

Pokój umeblowany

na ul. Dworcowej od 1. 4. do wynajęcia.

Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

Pokój z kuchnią

zaraz do wynajęcia.

Staroszkólna 18.

Nauka Buchalteryjna

wraz stenografią, korespondencją, arytmetyką, prawo wekslowe, języka niemieck. ewentualnie pisanie na maszynie ctr. rozpocznie się z dniem 1 kwietnia br.

Prospekta oglądać można w Adm. Dz. Pom. oraz tamże uiszcza się wpisowego w wysokości 2.- zł.

Zgłoszenia piśmienne przyjmuje tylko do 25. marca br. b. nauczyciel Szkoły Handlowej i ter. nauczyciel Szkoły Zawodowo Kup w Grudziądzu pod adres. Zb. Br. Pałędzki Grudziądz Mało-Groblowa 11. Biuro Buchalteryjne.

Jedno pokojowe i dwa pokojowe mieszkanie

do wydzierżawienia od zaraz

Jarzembiński,

Plac Piastowski 7.

Jeszcze nie zapóźno — aby ratować swe zdrowie!

Tysiące chorych uzyskało utracone zdrowie, pijąc znane ze swej skuteczności

ziola lecznicze Dr. Stanisława BREYERA

(zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia)

N. 1 Skuteczne w chorobach piersiowych,

N. 2 w chorobach reumatycznych, artretycznych (na przemianę materji),

N. 3 w chorobach żołądkowo kiszkiowych,

N. 4 w chorobach nerwowych,

N. 5 w blednicy,

N. 6 nerkowych Oprócz powyższych mieszanek, także w chorobach serca, cukrzycy i nadmiernej otyłości.

Oryginalne pudełka są do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, lub też wysyła:

Wydawnia „POLHERBA“ Spółka z o. o. Kraków, Podgórze. Skrytka 481.

Żądajcie bezpłatnego przysłania broszury „Jak odzyskać zdrowie?“

Cegły, Dachówki, Cegły fugowe,

ma na składzie

W. Schmidt, Cegielnia

Chojnice, Szosa Gdańska.

MŁYNO!

polecamy nliniejszem naszą

ryflarnię i szlifiernię

oajnowszej konstrukcji, pozwalające na szybkie i tanie ostrzenie wszelkich wałków młyńskich.

Na żądanie służymy ofertą.

Zakłady Przem. F. WIECHERT, Jun.

Starogard.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwót mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	kwiecień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę sćlagnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1931 r.

POPATRZ JAK PIĘKNA jest ta wierzchnia koszula mówiła do mnie żona moja, mijając pewnego pana. Każdy pan może się spotkać z podobnem uznaniem, jeśli przyjdzie do mego bogato zaopatrzonego interesu i wybierze sobie odpowiednią koszulę. KOSZULĘ WIERZCHNIE można nabyć już od zł. 8.50

Ludwig Rasch Chojnice